

Ewa Wolnicz-Pawłowska

Nazwy geograficzne w kulturze narodu

Prace Językoznawcze 9, 143-156

2007

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Ewa Wolnicz-Pawłowska
Warszawa

Nazwy geograficzne w kulturze narodu

Geographical names in a nation's culture

Geographical names are an important component of the lexicon of every language and every communicating community. Every language and each such community has its own set of proper names, including geographical names. That set is also evidence of the historical development of the nation and its contacts with other nations and languages.

Słowa kluczowe: nazwy geograficzne, kultura narodowa, znaczenie symboliczne, funkcja metaforyczna

Key words: geographical names, nation's culture, symbolic significance, metaphoric function

1. Onomastyka a kultura

Każdy, kto kiedykolwiek podejmował badania onomastyczne, może odpowiedzialnie potwierdzić, że nazwy własne są skarbnicą wiedzy o przeszłości danego narodu, o dawnych stosunkach osadniczych, o wyznawanych przez ludzi wartościach, ich kulturze materialnej i duchowej. W niniejszym artykule skupiam się na nazwach geograficznych, chociaż niektóre obserwacje można odnieść także do innych kategorii nazw własnych. Rozważania dzielę na dwie części: w pierwszej chciałabym ogólnie scharakteryzować zasób i funkcjonowanie nazw geograficznych (głównie w języku polskim), w drugiej – wskazać na wtórne, symboliczne i metaforyczne użycia nazw geograficznych.

2. Nazwy geograficzne. Pierwsze życie

2.1. Miejsce nazw własnych, w tym nazw geograficznych, w zasobie leksykalnym języka

Nazwy własne są ważnym składnikiem zasobu leksykalnego każdego języka. Wystarczy wspomnieć, że współczesne nazwiska Polaków to prawie 812 tys. elementów¹. Współczesny Polak zna zapewne poza tym kilkaset (albo i więcej) nazwisk ludzi kultury, polityków, sportowców, piosenkarzy itp. z innych krajów. Tysiącami można mierzyć nazwy własne instytucji i produktów związanych z naszą cywilizacją.

Nazwy geograficzne, tj. nazwy odnoszące się do obiektów na Ziemi, można w Polsce szacować na setki tysięcy, uwzględniając nazwy krain, regionów, miejscowości, rzek, jezior, stawów, gór, dolin, nazwy drobnych obiektów fizjograficznych, jak pola, łąki, lasy, młyny, ulice w miastach i wsiach, zabytkowe ruiny itp. Do tego dochodzą podobne kategorie nazw na całym świecie. Dodajmy, że wiele obiektów nosi nie jedną, ale kilka nazw wariantowych. Jest to zatem potężny zbiór leksemów, z którymi stykamy się na co dzień wielokrotnie. Nazwy geograficzne są więc ważne nie tylko dla systemu języka (jego składu leksykalnego), ale i dla „tekstu”, mówiąc językiem de Saussure’a, czyli konkretnych językowych użyc. Trudno wątpić, że taka pozycja nazw geograficznych w języku musi znaleźć odzwierciedlenie także w kulturze każdego narodu, zwłaszcza że stanowią one bazę nazewniczą dla innych, bardzo różnych kategorii nazw własnych, jak np. nazwy osobowe, zwierzęce, nazwy towarów, firm itp.

2.2. Apelatywne korzenie nazw własnych

Można sądzić, że w pierwotnych, małych grupach komunikatywnych posługiwano się w odniesieniu do obiektów topograficznych nazwami pospolitymi (appellativami). Z czasem niektóre z tych nazw utraciły znaczenie i uległy oniimizacji, czyli przeszły z klasy nazw pospolitych do klasy nazw własnych. Na przykład wyraz pospolity *praga* stał się nazwą wsi *Praga* (pisaną konwencjonalnie – jak każda nazwa własna – wielką literą). Apelatywne korzenie ma większość nazw dużych europejskich rzek, co ujawnia ich analiza etymologiczna. Nazwy te związane są często z takimi znaczeniami, jak 'płynąć', 'ciec' (np. *Wisła*), 'woda', 'ciecz' (np. *Odra*), 'biały' (np. polska forma *Łaba*, niemiecka *Elbe*), 'pryskać' (np. *Prosna*, *Parseta*). Jednak przedślowiańskie migracje i późniejsze zmiany językowe zatarły dawną semantykę i większość tych nazw dzisiaj jest pozbawiona realnego znaczenia.

¹ Por. *Słownik nazwisk współcześnie w Polsce używanych*. Wyd. K. Rymut. T. I–X. Kraków 1992–1994.

Podobnie jest z nazwami wielkich pasm górskich, które jednak często objaśniane są tylko hipotetycznie, bo ich pochodzenie językowe jest mniej pewne niż nazw rzecznych. Wiemy z pewnością tylko tyle, że podstawy polskich nazw pasm górskich nie są słowiańskie, ale starsze, jak np. *Tatry*, *Sudety* (może etymologia celtycka), *Karpaty* (może z pochodzenia dackie lub trackie, por. albańskie *karpë* 'skała').

W przeciwieństwie do powyższych, większość nazw małych obiektów, np. wsi czy nazw terenowych, ma jasną semantykę. U ich podstaw często leżało apelatywne użycie terminów o znaczeniu toponimicznym. O tym, jak w dawnych wspólnotach komunikatywnych mogły funkcjonować apelatywne nazwy topograficzne, można wnioskować z dzisiejszych badań dialektologicznych. We wsi na pytanie, jak się określa przepływającą obok rzekę, często pada odpowiedź: „No, rzeka”. Ludzie, nie tylko na wsi, ale w ogóle w życiu prywatnym mówią: „Chodźmy nad rzekę”, a nie np. „Chodźmy nad Pilicę”, „Wykąpmy się w morzu”, a nie „Wykąpmy się w Bałtyku”, „Byłam w mieście”, a nie „Byłam w Kłodawie”. Kontekst sytuacyjny jest zazwyczaj wystarczający, aby nie musieć używać nazw własnych, ale np. zaimków lub rzeczowników pospolitych. Z czasem jednak podobne apelatywa zaczynają funkcjonować tylko dla wybranego obiektu i stają się nazwą własną, jak *Góra*, *Brzeg*, *Ustroń*, *Uście*, *Jeziorko*. Rosnące wymagania dokładnego określania obiektu geograficznego w życiu społecznym, gospodarczym, w nauce itd. doprowadzały najczęściej do doprecyzowania podobnych nazw przez dodanie do nich jakiegoś wyróżnika, np. *Jasna Góra*, *Uście Gorlickie*, *Jeziorko Czerniakowskie*.

Identyczna sytuacja ma miejsce w odniesieniu do osób. Badania budowy morfologicznej nazw osobowych również ujawniają ich apelatywne – choć w odległej przeszłości – korzenie. Także i w tej kategorii z czasem konieczne okazało się dodanie nowych elementów identyfikujących.

Chociaż etymologiczna analiza nazw własnych prowadzi nas do znaczeń pospolitych, dla większości użytkowników języka tylko część onimów coś znaczy, pozostałe są po prostu etykietami, jak – obrazowo mówiąc – nalepka na butelce. Taka pozycja w systemie językowym sprzyja rozwojowi użyciu symbolicznych i metaforycznych, a z czasem – do apelatywizacji nazw własnych, np. *Atenami* nazywa się w wyszukany styl siedziby wyższych uczelni, a niekiedy także książki o charakterze encyklopedycznym, czyli „pełne mądrości” (por. *Nowe Ateny* Benedykta Chmielowskiego). Z gwar znany takie w pełni zapelatywizowane nazwy, jak *dunaj*, *wisła* w znaczeniu 'woda, rzeka', *gopło* 'jezioro', *beskid* 'graniczne góry'. Dotyczy to także starych i nowych zapożyczeń, jak np. *sodoma i gomora* 'rozprężenie moralne', *eldorado* 'miejsce spełnienia czyichś pragnień, bogate i pełne możliwości' czy znane z potocznej (substandardowej) polszczyzny powiedzenie *elegancja-Francja*, określające rodzaj pretensjonalnej, naśladowczej wykwinności.

Diachroniczny mechanizm nazewniczy możemy więc ująć następująco: dawne appellativum > nazwa własna o jasnym znaczeniu apelatywnym > nazwa własna o utraconym znaczeniu apelatywnym > nazwa pospolita z wtórnym znaczeniem apelatywnym.

2.3. Pochodzenie współczesnych nazw geograficznych w języku polskim

W języku polskim, podobnie jak w innych współczesnych językach, występują zazwyczaj trzy grupy nazw geograficznych, które odnoszą się do obiektów wewnątrz danego obszaru językowego.

2.3.1. Nazwy wywodzące się z języka-przodka

Zazwyczaj w ten zestaw wchodzi terminy topograficzne i pochodne od nich nazwy miejscowości, rzek, jezior, gór itd., np. w Polsce *Bagno*, *Kamienica*, *Bystrzec*, *Góra*, *Staw*, *Stok*, *Kępno* od wyrazów pospolitych *bagno*, *kamienica* 'kameniste miejsce', *bystrzec* 'prąd wody', *góra*, *staw*, *stok* 'źródło', *kępa*. Niektóre z tych wyrazów są już dla dzisiejszych mieszkańców niezrozumiałe, ponieważ zanikły odpowiednie nazwy pospolite, np. w języku polskim *Chelm* z pierwotnego appellativum *chelm* 'wzgórze', *Bardo* z pierwotnego appellativum *bardo* 'wzgórze, góra, grzbiet góry', *Santok* od dawnego **sotok* 'miejsce połączenia się dwóch cieków', *Ostrów* 'wyspa'. Nazwy tego typu spotyka się na całej Słowiańszczyźnie, co świadczy o istnieniu odpowiednich apelatywów już w języku prasłowiańskim. Zestaw takich terminów wiele mówi o tym, jakie cechy terenu były dla naszych przodków istotne, a do jakich nie przywiązywali znaczenia. Z pewnością ważny był kształt i charakter obiektu, przydatność w gospodarce i transporcie, słowem – wartości użytkowe, praktyczne. Nawet takie cechy, jak kolor lub smak odnoszą się do możliwości wykorzystania (lub nie) danego obiektu, np. *Dobrowódka*, *Biała Woda* (woda o jasnej, przezroczystej wodzie, dobra do picia), *Słone*, *Czarna Rzeka* (woda mętna, bagnista, niezdrowa).

2.3.2. Nazwy powstałe na gruncie danego języka

Są one młodsze i na ogół jasne co do znaczenia i budowy, np. polskie *Bałutka* 'rzeka płynąca przez *Bałuty*', miejscowości *Aleksandrów Kujawski*, *Nowe Miasto* itp. Czytelną budowę morfologiczną mają one oczywiście dla lingwistów, a nie zwykłych użytkowników języka. Ci natomiast bez trudu rozumieją człony wyróżniające, takie jak *Stary*, *Nowy*, *Górny*, *Dolny*, *Kościelny*, *Biskupi*, *Szlachecki* itp., które wskazują na dawne stosunki osadnicze i własnościowe.

2.3.3. Zapożyczenia z innych języków

Są to nazwy powstałe na gruncie innych języków, następnie przejęte i w różny sposób adaptowane do fonetycznego i morfologicznego systemu własnego języka. Na przykład na obszarze Polski w rejonie Mazur wiele nazw wodnych ma pruskie (bałtyckie) korzenie, jak *Wardęga* (w związku z lit. *ar~das* 'dół, jama, kałuża'), *Rominta* (w związku z lit. *ramùs* 'cichy, spokojny'), *Mamry* (w związku z lit. *máuras* 'muł, szlam, błoto'). Trzecia grupa nazw geograficznych wskazuje na przeszłe stosunki etniczne i kontakty językowe na terenach obecnej Polski.

Dzisiaj dodalibyśmy jeszcze jedną grupę nazw, mianowicie nazwy obiektów geograficznych znajdujących się poza granicami kraju: bliższych i dalszych państw, ich jednostek administracyjnych i historycznych krain, nazwy mórz i oceanów, pasm górskich, szczytów, wysp i atoli, rzek i jezior. W formie pisanej wiele z nich ma postać identyczną z oryginałem, np. *Berlin*, *Chile*. Część z nich wymawiamy jednak inaczej, np. *Berlin* z akcentem na pierwszej sylabie (która jest zarazem drugą od końca). Takie formy można nazwać egzofonami. Oprócz nazw o pisowni takiej samej lub bardzo podobnej, jak oryginalna (np. polskie *Turkmenistan*, turkmeńskie *Türkmenistan*, polskie *Peru*, hiszpańskie *Perú*), w zasobie leksykalnym każdego języka występują nazwy przyswojone, tradycyjne, odbiegające nie tylko swoją wymową, ale i pisownią od oryginału (egzografy). W środowisku kartografów określono je wspólnie mianem egzonomów, o czym poniżej.

W obiegu oficjalnym istotne są przede wszystkim nazwy państw i ich stolic, nazwy politycznie i gospodarczo ważnych regionów itp. Te nazwy geograficzne są współcześnie w wielu krajach poddawane narodowej standaryzacji i ujednolicane w obiegu międzynarodowym. Bywa, że stają się przedmiotem międzynarodowej dyskusji, a nawet dyplomatycznych sporów, jak np. nazwa kraju *Macedonia* (oficjalnie na forum ONZ: *Była Jugosłowiańska Republika Macedonii*) czy *Morze Japońskie* (według Koreańczyków *Morze Wschodnie*).

2.4. Zmiany w zasobie nazw geograficznych

W codziennym życiu każdego narodu, w szkole, w zwykłych rozmowach, w środkach masowej komunikacji, w kulturze i życiu gospodarczym nazwy geograficzne występują bardzo często. Dotyczą i obiektów z własnego terytorium i obiektów spoza jego granic. Ten zbiór nie jest stały, jak i pozostała część leksyki, ale ulega różnym przeobrażeniom. W miarę rozwoju społecznego i ekonomicznego istotna staje się potrzeba precyzyjnej identyfikacji nie tylko ludzi, ale i obiektów geograficznych.

Zasób nazw geograficznym w danym języku z jednej strony się wzbogaca, ale z drugiej ubożeje. Bogaci się, bo powstają nowe nazwy w związku z pojawianiem się nowych obiektów geograficznych (ich odkryciem lub wyodrębnieniem),

np. nowych państw, miejscowości, atoli, wysp. Zasób toponimów wzrasta zwykle w okresach intensywnej kolonizacji. Wśród nazw miejscowości wiele jest przykładów związanych z pewnymi etapami osadniczymi, np. historycy wyróżniają etap osadzania się rodzin, potomków jednego przodka i mówią o nazwach patronimicznych (np. *Suleszewice*). Wykształcenie się własności ziemskiej zaowocowało znaczną grupą miejscowych nazw dzierżawczych typu *Bolemów*, zaś system gospodarki feudalnej – nazwami służebnymi typu *Szczytniki*, *Piekary*. Pewne wyróżniające się typy nazewnicze pojawiają się także później, np. w związku z masowym powstawaniem folwarków na ziemiach Królestwa Polskiego w XIX w. znaczna ich liczba otrzymywała nazwy od imion kobiecych, na cześć ukochanych żon i córek, np. *Anielin*, *Marysin*, *Teresin*. Ten typ nazewniczy, wcześniej nieznan, pojawia się dopiero od XVI w., a w XVIII w. zaczyna być rozpoznawalny dzięki takim nazwom, jak *Zofiówka*², *Terespol*. Nowe nazwy pojawiają się także dla obiektów już istniejących, np. zmienia się nazwa wsi, państwa, jednostek administracyjnych, ulic itp.

Z drugiej strony część nazw zanika. Jedne – bo znikają odpowiadające im obiekty (np. państwa: *ZSRR*, *NRD*), inne – bo dawną nazwę zastępuje nowa, np. *Birma* – *Związek Myanmar*³, *Bizancjum* – *Konstantynopol* – *Stambuł*, *Sankt-Petersburg* – *Leningrad* – *Petersburg* itp. Słownik *Nazwy miejscowe Polski* pod redakcją K. Rymuta przynosi niezliczoną liczbę przykładów nazw, które znikły, zastąpione przez nowsze. Niekiedy zmienia się tylko postać morfologiczna, np. *Bielino* > *Bielin*, ale często dochodzi do wymiany całej nazwy, np. *Annenaue* > po 1945 r. *Baranowice*. Dla historii i kultury interesujące są przykłady drugiego typu, świadczące nie tylko o zmianach językowych (w związku z politycznymi), ale także ideologiczno-świadomościowych. Bardzo wielu przykładów w tym zakresie dostarczają zmiany nazw ulic, łatwiejsze do przeprowadzenia niż zmiany nazw miejscowości. Zmiany nie zawsze są nieodwracalne. Przywiązanie do tradycyjnych nazw jest w społeczeństwie powszechne. Wystarczy przypomnieć masowy powrót do dawnych nazw ulic po 1989 r., np. przedwojenny *Plac Bankowy*, nazwa funkcjonująca zresztą w języku rdzennych warszawiaków nieprzerwanie, przemianowany w okresie PRL na *Plac Dzierżyńskiego*, obecnie znów jest *Placem Bankowym*. O powrót do tradycyjnych nazw proszą niejednokrotnie mieszkańcy w podaniach do Komisji Nazw Miejscowości i Obiektów Fizjograficznych, oburzeni zmianami wprowadzanymi odgórnie, np. zmianą szyku w nazwach typu *Stare Górk*i zamiast *Górk*i *Stare*⁴.

² Ten ostatni przykład dotyczy wspaniałej posiadłości magnackiej z rozległym parkiem (dziś na terenie Ukrainy), rozświetlonej m.in. przez poemat Stanisława Trembeckiego *Zofiówka*.

³ Ta ostatnia forma w dyplomacji i innych tekstach oficjalnych. Jest to w gruncie rzeczy ten sam leksem, tylko z inną fonetyką (informacja prof. M. Künstlera).

⁴ Świadomość społeczna tego, co dawne, a co nowe, co własne, a co narzucone, często jednak bywa fanaberyjna, por. uznawanie przez większość mieszkańców Warszawy Pałacu Kultury i Nauki za symbol stolicy.

Ogólnie rzecz biorąc, zasób nazw geograficznych w polszczyźnie powiększał się, wraz z poszerzaniem się wiedzy o świecie. Pewną niewielką grupę geonimów spoza własnego obszaru językowego Polacy odziedziczyli z epoki prasłowiańskiej, jak np. *Rzym*, *Wiedeń*, *Dunaj*. U zarania kształtowania się języka polskiego jako odrębnego języka słowiańskiego pojawiły się liczne nazwy związane z miejscami biblijnymi, w związku z przyjęciem chrześcijaństwa. Niewątpliwie potrzebne były także nazwy ośrodków politycznych w sąsiednich krajach. Nieco później w polszczyźnie zaistniały spolonizowane nazwy miejsc pielgrzymkowych w Europie, miast uniwersyteckich, ośrodków handlowych itp.

Ogromna liczba nazw geograficznych trafiła do polszczyzny po zajęciu Rusi Halickiej i zbliżeniu z Wielkim Księstwem Litewskim. Były wśród nich nazwy krain i regionów, wsi i miasteczek, nazwy rzek, jezior i gór. W dzisiejszej Litwie, Białorusi i Ukrainie praktycznie zdecydowana większość obiektów geograficznych ma swoje dawne polskie odpowiedniki.

Wzbogacaniu zasobu nazw geograficznych sprzyjały także kontakty dynastyczne i dyplomatyczne, a także prowadzone wojny. Z grubsza biorąc, z kontaktów pokojowych polszczyzna przyswoiła sobie toponimy węgierskie, wołoskie (dzisiejsza Rumunia i Mołdawia), niemieckie (tu zwłaszcza saskie), włoskie, francuskie, z działań wojennych – rosyjskie (wojny Batorego, dimitriady), szwedzkie, duńskie czy tureckie.

Nie ominęły nas nazwy związane z wielkimi odkryciami geograficznymi i później okresem kolonializmu. Wreszcie XX w., w którym z powodu wojen Polacy znaleźli się we wszystkich zakątkach świata, dorzucił także znaczną liczbę nieznanych wcześniej, egzotycznych nazw.

Szerzeniu się znajomości wszystkich wymienionych wcześniej obcych nazw sprzyjała szkoła, w której systematycznie uczono geografii przynajmniej od XVIII w., a także literatura piękna, pamiętniki, diariusze i teksty publicystyczne. Wiele geonimów w języku polskim utrwaliło się w okresie zaborów; dotyczą one zazwyczaj odleglejszych miejsc na Ziemi i pochodzą z podręczników niemieckich, austriackich i rosyjskich. Podobnie zresztą było w innych krajach, podbitych przez państwa zaborcze, np. Czechach, Słowacji, Słowenii, Ukrainie, Litwie itp. Przykładem może być nazwa *Góry Pontyjskie* w Turcji, wzięta z tradycji austriackiej, a sięgająca jeszcze nazewnictwa antycznego.

2.5. Egzonimy

Niektóre nazwy geograficzne spoza własnego terytorium mają w danym języku długą historię, zaś ich forma językowa bardzo odbiega od oryginału – nazywamy je egzonimami (nazwami tradycyjnymi). Każdy język i każda wspólnota komunikatywna ma swój niepowtarzalny zasób nazw geograficznych, w tym także zasób egzonimów. Nazwy te są nośnikami wiedzy o dawnej i współczesnej kultu-

rze, o kontaktach językowych z innymi narodami. Forma tych nazw mówi również o bezpośrednich źródłach zapożyczeń – mapach, podręcznikach, opisach podróży itp. pisanych w obcych językach.

W przeszłości kontakty językowe miały na ogół bezpośredni charakter. Ludzie podróżowali do innych krajów w celach handlowych, zjawiali się u sąsiadów jako najeźdźcy, studiowali za granicą swego kraju, osiedlali się w innych krajach, szukając lepszych warunków życia, pielgrzymowali i jeździli z misjami dyplomatycznymi itd. Podróżnicy przywozili opowieści o poznanych krajach, mówili o tamtejszych miastach, rzekach i górach. Osadnicy nazywali obiekty topograficzne na nowym miejscu zasiedlenia zgodnie ze zwyczajami swego ludu.

Zasób nazw geograficznych wzbogacał się różnymi drogami, ale trzeba podkreślić, że dawniej zapożyczano nazwy przez mowę, ze słuchu, toteż najstarsze zapożyczone nazwy niejednokrotnie bardzo różnią się od nazwy oryginalnej. Dodajmy, że nazwy te zmieniały się fonetycznie tak, jak wszystkie inne wyrazy w obu językach (dającym i biorącym), dlatego dzisiaj mamy np. w języku czeskim *Řím* a nie *Roma* (w polskim także – z czeskiego – *Rzym*), *Benátky* 'Wenecja', *Řecko* 'Grecja'. Duża liczba takich przykładów świadczy o dawnych, bezpośrednich kontaktach Czechów z zachodnią Europą. Część tych nazw z języka czeskiego przejęli Polacy.

Wynalazek druku wiele zmienił w zakresie wiedzy o świecie. Przyczyniła się do tego także XVI-wieczna rewolucyjna reforma szkolnictwa, które objęło sporą część społeczeństwa. Nie tylko bezpośrednie kontakty, ale teraz przede wszystkim książka – forma pisana – staje się źródłem wiedzy o obcych krajach i obcych nazwach geograficznych. Jest to najczęściej książka pisana po łacinie, bo w ówczesnej Europie nadal łacina pełni funkcję języka literackiego, którym posługują się ludzie wykształceni. W języku polskim z tego okresu wywodzi się bardzo dużo zachodnioeuropejskich nazw miejscowości i nazw krajów, np. z obszaru Niemiec: *Akwizgran* (Aachen), *Moguncja* (Mainz), *Monachium* (München), *Ratybona* (Regensburg), *Trewir*; dawniej *Trewierz* (Trier) itp.

Rosnąca rola języków nowożytnej Europy zachodniej sprawiła, że część utrwalonych już nazw obcych uległa zmianie, np. nazwa *Prowincyja* znana od XVI w. na *Prowansję*, *Matrona* (rzeka) na *Marnę*⁵. Nowe odkrycia geograficzne i nowe podboje terytorialne krajów zachodniej Europy spowodowały, że właśnie poprzez ich języki w krajach Europy środkowej i wschodniej poznawano nowe nazewnictwo geograficzne, np. z obszaru Ameryki Południowej. Zwłaszcza mapy i podręczniki angielskie stały się wzorem dla nazewnictwa Azji, por. *Bengal*, *Ganges*, *Delhi*.

⁵ Przykłady za K. Zierhoffer, Z. Zierhofferowa: *Nazwy zachodnioeuropejskie w języku polskim a związki Polski z kulturą Europy*. Poznań 2000.

W późniejszym czasie, głównie w wieku XIX i XX, takim językiem-pośrednikiem dla poznania północnych regionów Azji stał się język rosyjski. Do dziś geografowie, korzystający głównie ze źródeł rosyjskich, przywiązani są do przymiotnika *kazachski* z rosyjską zachowaną grupą spółgłoskową, zamiast polskiego *kazaski*.

We współczesnym zasobie nazw geograficznych spoza granic kraju mamy więc nazwy o bardzo różnym pochodzeniu: bezpośrednie zapożyczenia ze słuchu, przyswojone do polszczyzny, nazwy przefiltrowane przez systemy innych języków, wreszcie nazwy oryginalne, dostępne dziś przede wszystkim dzięki masowej komunikacji internetowej. Wspomnę, że coraz więcej Polaków wyrusza na wakacje, rezerwując sobie noclegi przez Internet.

2.6. Nazwy przeniesione

Istniejący już zbiór nazw geograficznych ma zdolność powielania się w takiej samej lub zmodyfikowanej formie w odniesieniu do nowych obiektów. Obok pierwotnego *Sądca* powstała osada, nazwana *Nowym Sądciem* (później *Nowym Sączem*), a macierzysta wieś otrzymała dodatkowe określenie *Stary*. W podobny sposób powstawały pary typu *Brodnica Dolna* i *Brodnica Górna*. Przekopanie kanału powoduje powstanie nazw typu *Nowa Warta*, podczas gdy stare koryto określa się jako *Stara Warta*. Nowo powstała miejscowość otrzymuje nazwę od płynącej tam rzeki lub dużego jeziora, np. *Łeba*, *Wisła*, *Wdzydze*. Tego typu tworzenie nowych jednostek nazewniczych oparte jest na mechanizmie metonimii (styczność w przestrzeni). Nazwy przeniesione powstają nie tylko przez znaczenia metonimiczne, ale i przez metafory.

Ten mechanizm nazewniczy działa w wielu znanych nam językach. Pewne geonimy obrastają w znaczenia symboliczne, takie jak 'moja ojczyzna', 'piękne miejsce', 'bogaty kraj' itp. I tak względy sentymentalno-patriotyczne sprawiły, że na mapie świata mamy *Nowy Jork*, *Nową Kaledonię*, *Nową Szkocję*, *Nowy Orlean*, *Haarlem* itp. To osadnicy, tęskniąc za stronami ojczystymi, starali się poprzez nadanie znajomych nazw swemu otoczeniu zbliżyć do ojczyzny. Wyrazem tych uczuć są także różne zagraniczne *Warszawy*. Nie tylko emigranci tworzą nazwy przeniesione, ale także ci, którzy z zagranicy wrócili do kraju. W XIX w. z terenów Europy środkowo-wschodniej wyruszyła wielka fala ludzi, szukających zarobku w obu Amerykach. Emigracja ta była sterowana, biura emigracyjne zachęcały do wybrania nowej, wspaniałej ojczyzny. Z tego okresu datuje się znaczenie *Ameryki* jako symbolu dobrobytu i bogactwa. Taką nazwę nosi w Polsce ponad dwadzieścia miejscowości. Odwrotne motywacje – echa wywózek i zsyłek kazały mieszkańcom nazwać swoje wsi *Kapkazem* (tj. Kaukazem – osiem miejscowości) czy *Sybirem*. Nazw takich jest jeszcze więcej wśród nazw terenowych – odnoszą się one zazwyczaj do miejsc odludnych, nieurodzajnych. Podobne

nazwy w większości powstawały w XIX/XX w., przy czym najczęstszym impulsem były wiadomości o wojnach lub uczestnictwo w takich wydarzeniach.

Nazwy przeniesione niekiedy nadawali wykształceni właściciele, pewne nazwy geograficzne zaistniały bowiem w kulturze europejskiej jako symbole osiągnięć ducha, naturalnego piękna itp. Wśród nazw miejscowych Polski znajdujemy *Ateny*, wieś w Suwalskiem. *Arkadia* to z kolei nazwa wsi koło Nieborowa z parkiem w stylu angielskim – parki takie zakładano masowo w siedzibach arystokratycznych w Europie XVIII w. *Arkadia* nawiązywała do nazwy idyllicznej krainy, znanej ze starożytnej literatury greckiej. *Wenecja* – nazwa siedmiu polskich miejscowości – wskazuje na istniejącą tam rozbudowaną sieć kanałów przypominającą miasto włoskie.

Mówiąc o nazwach przeniesionych, nie sposób zapomnieć o takich, jak *Góra Kalwaria*, *Betlejem*, *Jordan*, czyli powstałych dla upamiętnienia miejsc związanych z Biblią. Są wśród nich nazwy wsi i miasteczek, np. *Rzym*, *Watykan*, *Palestyna*, *Jerozolima*, rzek, np. *Cedron*, *Jordan*, wzgórz, np. *Ararat*, *Syjon*, *Tabor*, *Oliwna Góra*⁶.

Nazwy przeniesione wiele mówią o kontaktach kulturowych Polski w przeszłości i obecnie. Z drugiej strony toponimy wykorzystywane są do tworzenia gier językowych, dowcipów, mniej lub bardziej ulotnych. K. Handke, pisząc o ekspresji w nazewnictwie, przytacza przykład *Malbork* – potoczne określenie nowoczesnej bryły kościoła w Warszawie, przypominającej zamek krzyżacki i *Biały Dom* – popularne określenie siedzib komitetów PZPR⁷. Także w okresie PRL nowe osiedla wielkich bloków mieszkalnych ironicznie nazywano *Pekinem* (np. w Lublinie, Dęblinie i in.)⁸.

3. Drugie życie. Funkcja symboliczna i metaforyczna nazw geograficznych

Dla narodowej kultury pewne nazwy geograficzne mają większe znaczenie niż inne. Wspólnie zamieszkiwana od dawna ziemia, ziemia rodzinna, w wielu kulturach ma wymiar nie tylko sentymalny, ale wręcz religijny. Nazwy plemiennych siedzib, nazwy stolic (*Warszawa i Kraków stolice Polaków...*), ośrodków życia narodowego i religijnego pełniły i nadal mogą pełnić funkcję jedno-

⁶ Przykłady za M. Buczyńskim: *Pamiętkowe nazwy miejscowe w językach słowiańskich*. Lublin 1997.

⁷ K. Handke: *Nazewnictwo jako narzędzie ekspresji*. [W:] *Onomastyka literacka*. Pod red. M. Biolik. Olsztyn 1993, s. 41–49.

⁸ Powyższe przykłady czerpię z *Wykazu urzędowych nazw miejscowości w Polsce*. Znacznie więcej przykładów podaje w swojej monografii o nazwach pamiętkowych M. Buczyński – w sumie 1517 różnych jednostek, odnoszących się nie tylko do nazw miejscowości, ale także nazw terenowych. Są wśród nich tak osobliwe, jak *Abisynia*, *Afryka*, *Alpy*, *Antarktyda*, *Australia*, *Azja*, *Azory*, *Bombaj*, *Fayum*, *Himalaje*.

czącą. Są one jednym z ważnych elementów w budowaniu tożsamości narodowej i etnicznej⁹. Często funkcje takie pełnią nazwy rzek, przepływających przez całe terytorium plemienne i w symboliczny sposób je wiążących, np. dla Polaków będzie to *Wisła* (*Płynie Wisła, płynie...*), dla Ukraińców – *Dniepr*, dla Niemców – *Ren*, dla Rosjan – *Wołga* (por. *Wołga, Wołga, mat' radnaja...*)¹⁰. Dla Słowaków symbolem jedności i narodowych dążeń nie stała się największa rzeka, Dunaj, gdyż płynie ona przez wiele państw, ale charakterystyczna góra *Krywań*. Także dla Łemków i Hucułów symbolem ich odrębności jest oronim *Werchowyna*¹¹.

Symboliczne znaczenie mają w kulturze narodowej pewne nazwy geograficzne (także – jak i poprzednio opisywane przykłady – głównie nazwy miejscowości i rzek), związane z ważnymi wydarzeniami historycznymi: bitwami, ugodami i rozejmami, miejscami klęsk i narodowych tragedii, np. *Grunwald*, *Płowce*, *Maciejowice*, *Katyń*. Niektóre szczególnie doniosłe wydarzenia znane są pod swoimi symbolicznymi nazwami w szerszym, ponadnarodowym dyskursie, jak np. *Termopile*, *Canossa*, *Jalta*, zyskując znaczenie 'klęska', 'upokorzenie', 'cyniczna ponadnarodowa polityka' (por. *To druga Jalta...*) itp.

Jednoczącą funkcję symboliczną wykorzystywali w tytułach swoich utworów (a także oczywiście w treści) wielcy romantycy, poeci i kompozytorzy¹². Jest ona też często spotykana w tytułach czasopism, por. powstałe jeszcze w okresie zaborów etnograficzno-kulturalne pismo *Wisła*, dzisiejszy *Głos znad Niemna* czy pismo literackie *Odra*, którego nazwa wskazuje na zaakceptowaną nową tożsamość społeczeństwa, mającego nierzadko lwowskie korzenie. Tytuły czasopism odwołują się także do nazw geograficznych, aby integrować lokalne wspólnoty. Regionalny periodyk przewodników beskidzkich o profilu etnograficzno-historycznym nosi nazwę *Magury*, inne – *Połonina*. Badania języka mediów wykazały, że we współczesnym nazewnictwie medialnym obecna jest zarówno tendencja do globalizacji (por. nazwy *Radio Las Vegas*, *Europa*, *Auto Świat*), jak i tendencja antyglobalizacyjna, wyrażająca się w symbolach narodowych (*Nasza Polska*) oraz symbolach „małych ojczyzn” (*Radio Bieszczady*, *Czas Powiśla*, *Serce Warmii*)¹³.

⁹ Np. w czeskich pieśniach ludowych *Praha*, nazwa stolicy, pojawia się niezależnie od tematyki. „*Praha* była symbolem Czech, centrum życia gospodarczego i kulturalnego” – L. Olivová-Nezbedová: *Nazwy własne w Czechach*. [W:] *Onomastyka literacka*. Pod red. M. Biolik. Olsztyn 1993, s. 286–291.

¹⁰ Przypomnijmy, że wiele polskich nazw plemiennych to określenia pochodzące od nazw rzecznych i innych geograficznych, np. *Wiślanie*, *Goplanie*, *Wiercanie*, *Ślęzanie*.

¹¹ Por. E. Wolnicz-Pawłowska: *O pewnym sposobie mapowania kontaktów językowych na podstawie dawnych tekstów folklorystycznych*. [W:] *Język i kultura na pograniczu polsko-ukraińsko-białoruskim*. Lublin 2001, s. 181–193.

¹² W literaturze nazwy własne, w tym geograficzne, pełnią różne funkcje, m.in. lokalizacyjną, socjologiczną, aluzyjną itp. Zajmuje się tym onomastyka literacka.

¹³ Por. K. Skowronek, M. Rutkowski: *Media i nazwy. Z zagadnień onomastyki medialnej*. Kraków 2004.

Nazwy geograficzne znakomicie nadają się na nazwy zespołów folklorystycznych (np. *Mazowsze, Śląsk*), stowarzyszeń regionalnych czy klubów sportowych (np. *Wisła Kraków*), wskazując na miejsce ich działalności. Podobnie jest w innych krajach, por. klub piłkarski *Bayern* w Niemczech (Monachium). Niekiedy łączy się patriotyzm lokalny z dążeniem do otwarcia na świat; powstają wówczas formy obcojęzyczne, jak zlatynizowane *Lechia, Cracovia* (nazwy klubów sportowych). Widać tu więc analogiczne tendencje, jak w nazewnictwie mediów.

Utożsamienie społeczeństwa i ziemi, którą ono zamieszkuje, widać wyraźnie w publicystyce. Częstym chwytem jest np. określanie ośrodka władzy państwowej (a także np. finansowej) nazwą stolicy lub nawet budynku lub ulicy, por. np. *Berlin wyraził ubolewanie, Paryż zabiega o poparcie, Moskwa w tej sprawie milczy, Belweder nie chce współpracy z Sejmem, Wall Street nie reaguje*. Głos opinii publicznej określa się natomiast przez wskazanie narodowej rzeki: *Tu nad Sekwaną uważa się..., Nad Tybrem o tej sprawie cicho..., Nad Tamizą tego się nie komentuje...*

Nazwy geograficzne w językach i kulturach wielu narodów przechodzą podobną drogę: od nazw pospolitych o charakterze terminów topograficznych do nazw własnych, wskazujących konkretne obiekty. Część nazw własnych nabiera znaczeń metaforycznych i symbolicznych. Stąd już krok do apelatywizacji i nowych funkcji językowych.

4. Trzecie życie. Wartość marketingowa nazw geograficznych

Dotychczas pisałam o geonimach jako nazwach obiektów geograficznych. Przejdę teraz do nakreślenia kolejnego życia tych nazw, a mianowicie stosowania ich jako chrematonimów. Niekiedy nadal utrzymany jest związek nazw pochodnych z toponimicznym pierwowzorem¹⁴, niekiedy zaś wykorzystuje się wyłącznie jego wartość ekspresywną. I tak bardzo dawnym zwyczajem jest nazywanie produktów od miejsca ich powstania. Dobrym przykładem są nazwy win, np. francuski *szampan*, portugalska *madera*, węgierski *tokaj*. Podobnie było z nazwami tkanin, jednak wraz z zanikiem desygnatów zanikały i nazwy. Jako przykład żywy w języku polskim wymienię *szetland* 'rodzaj tkaniny wełnianej' czy *kaszmir*¹⁵. Między nazwą produktu a nazwą geograficzną zachodzi stosunek me-tonimiczny.

¹⁴ Zastrzegam od razu, że pominię nazwy osobowe, bowiem nazwiska typu *Janów, Łuków, Karlin, Bochnia* itp. powstały w inny sposób.

¹⁵ Natomiast nie od nazw krajów, ale mieszkańców nazywane są zwierzęta: np. rasy koni (*araby*), psów (*nowofundlandy*) i kotów (*persy*).

Niektóre takie symbole, jak opisane wyżej, są nacechowane dodatnio, toteż od dawna wykorzystywano je w reklamie, por. w *Pani Twardowskiej – ta karczma Rzym się nazywa...* Jeden z najstarszych hoteli w Warszawie nazywa się *Bristol*. Hotele i kina *Wisła, Kraków, Warszawa, Polonia* znaleźć można w wielu miastach polskich, podobnie jak np. *Danubius, Duna, Dunaj* w takich krajach, jak Austria, Węgry i Słowacja, czy *Karpaty* w Polsce, na Słowacji, Ukrainie i Rumunii. Nazwy te są motywowane, bo w jakiś sposób przestrzennie związane. Ale w czasach „realnego socjalizmu” w celach propagandowych forsowano nadawanie hotelom i kinom nie tylko nazw typu *Przyjaźń*, ale i nazw geograficznych z „zaprzyjaźnionych, bratnich” krajów, zwykle nazw ich stolic, stąd w Warszawie np. były kina *Praha* i *Moskwa*, a w Kijowie kino *Warszawa*.

Dzisiaj wartość marketingową mają nazwy geograficzne z krajów zamożnych i egzotycznych, bo „dobrze się kojarzą”, ewokując bogactwo (sklep *Orient, Casablanca*) i wypoczynek (*Lido, Capri, Floryda*). W wielu polskich miejscowościach nawet małe sklepiki noszą dumną nazwę *Manhattan*, a kiosk z chińskimi czy wietnamskimi potrawami to np. *Szanghaj*. Zresztą wykorzystywanie nazw geograficznych w nazwach restauracji jest akurat uzasadnione, bo zazwyczaj wskazuje specjalność zakładu – kuchnię regionalną.

Te symbole, które wyrażają pozytywne wartości, są następnie wykorzystywane do tworzenia nazw własnych firm, zakładów przemysłowych, produktów. Czasem artefakty nazywa się seryjnie, por. np. statki *Brodnica, Kruszwica, Legnica, Polanica, Wiślica, Lublin, Giewont, Ziemia Wielkopolska*, międzynarodowe pociągi: *Borussia, Cracovia, Gedania, Polonia, Silesia* itp., wykorzystując istnienie pewnego jednorodnego zbioru („nazwy polskich miejscowości”, „zlatynizowane nazwy polskich regionów”). Środki komunikacji, jakimi są statki i pociągi, mają reklamować na świecie Polskę poprzez „oswajanie” obcokrajowców z polskimi nazwami miejscowymi. W przypadku pociągów istotniejsza jest funkcja informacyjna: nazwa mówi bowiem o miejscu, do którego pociąg zmierza, por. *Tatry, Berolina, Warna, Bohemia*.

Produkty handlowe z nazwami geograficznymi łączą niekiedy tylko bardzo ogólne skojarzenia, przykładowo papierosy *Giewont* to skojarzenie ze sportem i rekreacją (*nota bene* były i papierosy *Sport*), a sport to zdrowie, wniosek: „te papierosy są zdrowe”. Podobnie wódka *Belweder* i papierosy *Wawel* miały się kojarzyć z czymś eleganckim, elitarnym, a więc wniosek: „jest to napój, papieros dla ludzi z wyższych sfer”. Rower nazwano *Wigrami*, aby kojarzył się z miejscem wypoczynku.

5. Zakończenie

Zarysowałam tylko niewielką część bogatej problematyki, jaką jest funkcja nazw geograficznych w języku i kulturze narodu. Chcę jednak podkreślić, że wszystkie nazwy, o których była mowa wyżej, stanowią dziedzictwo nie tylko jednego narodu, ale są wspólnym dobrem całej ludzkości. Mówi o tym rezolucja VIII/9 przyjęta przez narody ONZ na VIII Konferencji ONZ UNGEGN w Berlinie w 2002 r.

Summary

Geographical names are an important component of the lexicon of every language and every communicating community. Every language and each such community has its own set of proper names, including geographical names. That set is also evidence of the historical development of the nation and its contacts with other nations and languages.

The following groups of geographical names can be distinguished in contemporary languages:

- (a) those inherited from the ancestral language
- (b) those that emerged in a given language
- (c) those borrowed from other languages.

The basic function performed by geographical names is to point to toponymical objects. With the passage of time, some names acquire symbolic significance, e.g. *Thermopile*, *Canossa*, *Yalta*. Other uniting symbols of importance to a specific nation also exist, such as names of centres of government or capital cities and names of large rivers and mountains associated through the centuries with tribal settlements (e.g. *Wista* for Poles, the *Rhine* for Germans). Such symbol-names may be used in various types of advertisements and propaganda since their associations are evident to all.

Geographical names, in all their functions, are not only the wealth possessed by a language but are also the heritage of all mankind.